

Sygn. akt I ACa 585/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1) i A. K. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa-Staroście (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt I C 126/10,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2. i 3. w ten sposób, że powództwo oddala, oraz w punkcie 7. w ten sposób, że zasądza od powódki A. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 1000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 2) w pozostałej części apelację oddala;
- 3) zasądza od powódki A. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 1000 (tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) nie obciąża powoda A. K. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 585/13

## UZASADNIENIE

Powodowie W. K., A. K. (1) i A. K. (2) domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa-Starosty (...) kwoty 600 700 zł, w tym na rzecz W. K. 400 466 zł i po 100 116,66 zł dla każdego z pozostałych powodów oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podali, iż decyzją Naczelnika Miasta i Gminy S. z dn. 24.11.1975 r. przejęte zostały na własność Państwa działki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego W. i H. małżonków K. o powierzchni 1, 2014 ha. Po kilkunastu latach prowadzenia różnego rodzaju postępowań administracyjnych, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. decyzją z dn. 29.03.2007 r. stwierdziło, iż wskazana decyzja Naczelnika Miasta i Gminy S. została wydana z rażącym naruszeniem prawa i wywołała nieodwracalne skutki prawne. Ponieważ H. K. zmarł, z żądaniem zapłaty tytułem odszkodowania w wysokości obecnej wartości rynkowej bezprawnie przejętych działek wystąpili powodowie jako jego spadkobiercy.

Pozwany Skarb Państwa-Starosta (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zarzucił brak legitymacji czynnej powodów, brak istnienia po ich stronie szkody, ponieważ właściciele otrzymali ekwiwalent pieniężny oraz podniósł zarzut przedawnienia. Kwestionował również wysokość i sposób wyliczenia szkody.

W toku procesu powodowie cofnęli powództwo w części przekraczającej kwotę 314 572 złotych.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie umorzył postępowanie w zakresie żądania ponad łączną kwotę 314. 572 zł (punkt 5), zasądził od pozwanego Skarbu Państwa-Starosty (...) kwotę 77 594,66 zł na rzecz W. K. i po 19 398, 67 zł na rzecz A. K. (1) i A. K. (2) (punkt 1, 2, 3), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 4), odstąpił od obciążania powodów W. K. i A. K. (1) kosztami procesowymi poniesionymi przez zastępcę procesowego pozwanego po stosunkowym rozdzieleniu kosztów (punkt 6), zasądził od powódki A. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej kwotę 494,32 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 7) i odstąpił od ściągania od powodów z zasądzonych na ich rzecz roszczeń kosztów sądowych w części, co do której powództwo nie zostało uwzględnione (punkt 8).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia.

H. i. W. K. z dniem 4.11.1971 r. stali się z mocy prawa właścicielami nieruchomości położonej w S., składającej się m. in. z działek oznaczonych numerami (...), co zostało stwierdzone aktem własności ziemi z dnia 5.01.1976 r., wydanym przez Naczelnika Miasta i Gminy w S.

Decyzją nr (...) i (...) Naczelnik Miasta i Gminy w S. orzekł o przejęciu na własność Państwa za spłaty pieniężne części gospodarstwa rolnego, oznaczonej jako niezabudowane działki gruntu o numerach (...), (...), (...), o powierzchni 1,2014 ha położone w S. (...), stanowiące własność małżonków K.. Wartość przejmowanej nieruchomości została w decyzji ustalona na kwotę 33 343,20 ówczesnych złotych. Spłata - w wysokości do 50 tysięcy złotych - miała nastąpić po uprawomocnieniu się decyzji. Prawomocność taką stwierdzono w dniu 25.03.1976 r.

W. i. H.K. dopiero w dniu 6.01.1976 r., a więc już po wydaniu spornej decyzji podpisali wniosek o przekazaniu na rzecz Państwa za spłaty pieniężne nieruchomości, sporządzony na druku, w którym zostały wpisane numery działek i powierzchnia nieruchomości.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. decyzją nr (...) z dn. 29.03.2007 r. stwierdziło wydanie z naruszeniem prawa decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w S. nr (...) i (...) z dn. 24.11.1975 r., wskazując, że decyzja ta została wydana z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ wydanie decyzji w przedmiocie przejęcia na własność Państwa nieruchomości za spłaty pieniężne musiało być poprzedzone wnioskiem właściciela gospodarstwa rolnego, zaś w tym wypadku wniosek taki przed wydaniem decyzji nie został złożony, natomiast późniejsze potwierdzenie praw i podpisanie wniosku o przejęcie, nie sanowało wady w postaci braku stosownego wniosku na dzień wydania decyzji. Przejęte działki weszły w skład innych działek, a ich obecnym właścicielem nie jest już Skarb Państwa lecz osoby fizyczne, w związku z czym decyzja Naczelnika wywołała także nieodwracalne skutki prawne.

H. K. zmarł, spadek zaś odziedziczyli po nim żona W. K. i dzieci A. K. (1) i A. K. (2) po 1/3 części każdy z nich.

Przejęta nieruchomości składająca się z niezabudowanych działek gruntu o łącznej powierzchni 1,2014 ha według ich stanu i cen na dzień 24 listopada 1975 r. miała wartość rynkową 31500 zł (przed denominacją). Natomiast według stanu z chwili decyzji administracyjnej, czyli z uwzględnieniem przeznaczenia rolniczego, a cen aktualnych ich wartość rynkowa wynosi 22 830 zł. Przy uwzględnieniu ich obecnego przeznaczenia, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, w którym teren przeznaczony jest pod różnorodną zabudowę mieszkaniową, usługową i komercyjną, ich wartość wynosi obecnie 314 572 zł.

W oparciu o takie ustalenia, w swoich rozważaniach Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powodowie mieli legitymację czynną do wystąpienia z żądaniem, gdyż W. i H. małżonkowie K. byli właścicielami gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodziły przejęte działki o numerach (...) oraz byli stronami decyzji administracyjnej wydanej z naruszeniem prawa, co zostało stwierdzone we właściwym postępowaniu toczącym się przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w K.. Wszyscy powodowie są także jako spadkobiercy następcami prawnymi H. K.. Ich szkoda polegała natomiast na utracie własności nieruchomości, ponieważ organ wydający w dniu 24.11.1975 r. decyzję o przejęciu nieruchomości na własność Państwa za spłaty pieniężne nie dysponował żadnym wnioskiem małżonków K., który uprawniałby go do wydania takiej decyzji. Fakt podpisania przez nich takiego wniosku w styczniu 1976 r., czyli już po wydaniu decyzji, braku tego nie sanował.

Roszczenie nie było również przedawnione, ponieważ jak wskazał Sąd Okręgowy zgodnie z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., dochodzenie zaś odszkodowania następuje przed sądem powszechnym. Z kolei w myśl art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., albo decyzja, w której organ stwierdził w oparciu o art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Powołując się na ugruntowane poglądy orzecznictwa sąd wskazał, że skoro do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1.09.2004 r., bez względu na datę stwierdzenia nieważności lub stwierdzenia wydania jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., również wtedy, gdy decyzje nadzorcze zapadły po dniu 1 września 2004 r. ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. – roszczenie o naprawienie takiej szkody przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja w przedmiocie takiego stwierdzenia, bez względu na to kiedy szkoda powstała. W niniejszej sprawie zdaniem sądu pierwszej instancji oznacza to, że roszczenie powodów nie jest przedawnione, gdyż decyzja nadzorcza tj. decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. zapadła w dniu 29 marca 2007 r., natomiast pozew został przez powodów wniesiony w dniu 16 marca 2010 r., co wynika z adnotacji placówki pocztowej.

Zdaniem Sądu nie było także wątpliwości co do legitymacji biernej pozwanego Skarbu Państwa-Starosty (...) w oparciu o przepisy art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10.05.1990 r. – przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. u nr 32, poz. 191 ze zm.) i art. 11 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2010 r., nr 102, poz. 651).

Ostatecznie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że skoro przejęte działki zostały trwale rozdysponowane przez Skarb Państwa na rzecz innych podmiotów, powodom przysługuje wyłącznie odszkodowanie pieniężne. Wyliczając wartość tego odszkodowania sąd oparł się na opiniach biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości uznając je za prawidłowo umotywowane i przekonujące. Wartość przejętej nieruchomości według stanu działek na dzień 24.11.1975 r. z uwzględnieniem ich aktualnego przeznaczenia pod zabudowę mieszkaniową i usługową i aktualnych cen rynkowych została określona na kwotę 314 572 zł. Z uwagi na fakt, że stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego bądź przez przewrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a w niniejszym wypadku nie jest możliwe naprawienie szkody w drodze restytucji naturalnej, skoro powodom nie mogą zostać zwrócone działki o numerach (...), ponieważ stały się własnością innych osób – powodowie nie mogą odzyskać własności nieruchomości wraz z jej aktualnym przeznaczeniem i tym samym

stanowi to ich szkodę. Zmiana przeznaczenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie stanowi także nakładów pozwanej na nieruchomości, a dotyczy zmiany ich stanu „pranego”, która była niezależna od żadnej ze stron. Gdyby małżonkom K. własność nieruchomości nie została odjęta, byłiby oni (lub ich następcy) właścicielami gruntu o takim przeznaczeniu jak obecnie. Dlatego też wartość rynkową nieruchomości należało przyjąć według jej obecnego stanu, czyli w wysokości 314 572 zł. Jednakże w ocenie sądu pierwszej instancji należało uwzględnić także i tę okoliczność, iż zgodnie z treścią decyzji przejęcie następowało za spłatą pieniężną. W samej decyzji wysokość spłaty nie została podana, a jedynie wskazano w niej ówczesną wartość nieruchomości i termin płatności – określony jako chwila uprawomocnienia się decyzji. Pozwany Skarb Państwa zdaniem Sądu Okręgowego nie udowodnił w jakiej wysokości odszkodowanie (spłata) zostały W. i H. K. wypłacone. Na decyzji tej znajduje się bowiem jedynie pieczętka Banku (...) w S. z adnotacją „zapłacono”. Powodowie natomiast powoływali się na okoliczność, że spłata ta została dokonana tylko w wysokości 20.000 zł, co wynikało z treści odwołania małżonków K. z dnia 4.02.2000 r. wniesionego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w W.. W odwołaniu tym poprzedni właściciele powoływali się także na okoliczność, że kwota ta nawet w chwili wykupu była stosunkowo niska i nie równoważyła wartości rynkowej gruntów. Ponieważ dokumenty te nie były kwestionowane co do ich autentyczności, w związku z czym można było na tym oprzeć ustalenia, tym bardziej, że pozwany nie wykazał aby W. i H. K. otrzymali wyższą spłatę niż wskazana w odwołaniu. Nie można było także przeprowadzić dowodu z przesłuchania W. K., ze względu na jej wiek i stan zdrowia, o co zresztą żadna ze stron nie wniosła.

Sąd przyjmując więc, że na dzień 24.11.1975 r. rzeczywista wartość nieruchomości wynosiła 31 500 zł, a otrzymana przez właścicieli kwota 20 000 złotych stanowiła 63% rzeczywistej wartości, uznał, iż szkoda obejmuje równowartość 37% wartości całej nieruchomości, co odnosząc do obecnej jej wartości w wysokości 314 572 zł - daje kwotę 116 392 zł i taką też zasądził na rzecz powodów, przy uwzględnieniu wysokości przypadających im udziałów. Ostatecznie więc na rzecz W. K. zasądzono odszkodowanie w wysokości 4/6 należnego, a więc kwotę 77 594,66 zł, a na rzecz A. K. (2) i A. K. (1) po 19 398,67 zł, bez odsetek, ponieważ żądanie takie nie zostało zgłoszone.

Wobec cofnięcia powództwa ponad kwotę 314 572 zł, postępowanie w tej części zostało umorzone w oparciu o art. 203 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c., zaś o kosztach sądowych art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w punktach 1,2,3,6 i 7, zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne przyjęcie, że powodowie ponieśli szkodę (art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c.), że pomiędzy szkodą, a wadliwą ostateczną decyzją administracyjną istnieje normalny związek przyczynowy, w sytuacji gdy strona powodowa nie udowodniła, że w sprawie zapadłaby inna decyzja merytoryczna (art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. i art. 160 § 1 k.p.a.), niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. polegające na uznaniu, że powodowie wykazali szkodę oraz art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że powodowie ponieśli szkodę w wysokości odpowiadającej wartości gruntów, pomniejszonej o wartość spłaty, uwzględniającej przeznaczenie nieruchomości w aktualnym planie zagospodarowania przestrzennego przy jednoczesnym braku uwzględnienia stanu gruntu na datę wskazaną jako data wyrządzenia szkody, art. 6 k.c. przez przerzucenie ciężaru dowodu na pozwanego, w celu udowodnienia wysokości otrzymanej przez właścicieli spłaty pieniężnej, w sytuacji gdy wynika ona z treści decyzji, a także naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, czego skutkiem było przyjęcie, że na podstawie decyzji właściciele otrzymali jedynie 20000 zł, a więc 63% ówczesnej wartości nieruchomości, błędną ocenę materiału dowodowego i ustaleniu, że pomiędzy decyzją z 24.11.1975 r., a wyrządzeniem szkody zachodzi normalny związek przyczynowy oraz, że powodowie ponieśli i udowodnili szkodę, jak też oparcie ustaleń w zakresie wysokości szkody o opinię biegłego sądowego z dnia 20.11.2012 r., (art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.), przez błędne oznaczenie faktów podlegających stwierdzeniu w postanowieniu dopuszczającym dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości rynkowej gruntów przy uwzględnieniu ich aktualnego przeznaczenia (art. 236 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.) oraz oddalenie wniosku o dowód z uzupełniającej opinii biegłego w celu wyliczenia wartości otrzymanego przez powodów świadczenia pieniężnego (art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.) i błędy w

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na przyjęciu i ustaleniu, iż właściciele otrzymali spłatę jedynie w wysokości 20000 zł, co stanowić miało tylko 63% ówczesnej wartości nieruchomości i ustaleniu, że powodowie ponieśli szkodę w łącznej kwocie 116 392 zł, w sytuacji gdy sąd nie rozpoznał istoty sprawy polegającej na nie zbadaniu podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej jaką jest szkoda.

Pozwany domagał się zmiany przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W każdym przypadku zaś wnosił o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu podał, że powodowie nie wykazali istnienia związku przyczynowego pomiędzy wydaną z naruszeniem prawa decyzją administracyjną, a szkodą, gdyż w ocenie pozwanego brak jest podstaw do uznania, iż gdyby nie popełniono błędów formalnych – nie zapadłaby decyzja o przejęciu własności nieruchomości. Nie wykazali również istnienia szkody, ponieważ za przejęcie nieruchomości została wypłacona spłata pieniężna i w związku z tym nie sposób również upatrywać szkody w postaci utraty „rzeczywistej wartości” nieruchomości. Decydujące w tym względzie znaczenie powinny mieć wnioski wypływające z adnotacji Banku (...) w S. na odwołanie decyzji o dokonaniu zapłaty, znajdujące potwierdzenie w obowiązujących wówczas przepisach ustawy z dn. 29.05.1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne. Nieprawidłowe ustalenie wartości rynkowej gruntów przy uwzględnieniu aktualnego ich przeznaczenia prowadzi także w ocenie pozwanego do nadmiernego wzbogacenia powodów, a ustalona wartość odszkodowania wykracza poza jego kompensacyjną funkcję.

Pozwany Skarb Państwa-Starosta (...) wniósł także przed złożeniem apelacji, zażalenie na koszty postępowania zawarte w punktach 6 i 7 wyroku, jednakże wobec wniesienia apelacji w tej części nie podlegało ono odrębnemu rozpoznaniu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W trakcie postępowania międzyinstancyjnego, w dniu 16 czerwca 2013 r. zmarła powódka W. K., zaś spadek po niej nabyły jej dzieci A. K. (2) i A. K. (1) po 1/2 części. (akt poświadczenia dziedziczenia k. 576-578, informacja o zarejestrowanym akcie poświadczenia dziedziczenia k. 575).

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelację należało uznać za uzasadnioną, choć nie wszystkie podniesione przez pozwanego argumenty zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego oraz, w znacznej mierze z nimi tożsamy, zarzutów naruszenia norm w zakresie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, co miało w konsekwencji zdaniem Skarbu Państwa prowadzić do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, gdyż tylko przy prawidłowo ustalonych faktach, można prawidłowo zastosować przepisy prawa materialnego. Zarzuty w tym względzie odnosiły się w istocie do dwóch kwestii: błędnego określenia chwili decydującej o stanie nieruchomości, miarodajnego dla obliczenia jej wartości, a w konsekwencji i należnego odszkodowanie oraz wysokości spłaty dokonanej na rzecz małżonków K. po uprawomocnieniu się decyzji o przejęciu nieruchomości na własność Państwa, choć dla uzasadnienia tego stanowiska pozwany powołał szereg wskazanych wyżej zarzutów.

Co do zasady należy podzielić argumenty pozwanego, iż dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy najważniejsze było ustalenie wartości przejętych zakwestionowaną decyzją nieruchomości, gdyż jest to podstawowa przesłanka dla stwierdzenia, czy wydanie przez Naczelnika Miasta i Gminy S. w 1975 r. z rażącym naruszeniem prawa decyzji administracyjnej wywołało w majątku małżonków K. szkodę, która obecnie podlegałaby naprawieniu.

Pojęcie szkody nie jest zdefiniowane w ustawie, a kodeks cywilny w art. 361 § 2 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu. W doktrynie przyjmuje się natomiast, iż szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia lub, że są to wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach

prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli. Niezbędne było zatem ustalenie, czy majątek powodów istotnie się zmniejszył, a jeśli tak w jakim rozmiarze.

Rozważania w tym względzie wypada rozpocząć od podkreślenia stwierdzenia, iż zdarzeniem, z którym strona powodowa wiąże swoją szkodę, jest odjęcie własności nieruchomości w roku 1975. Bezsprzecznie wskazane w decyzji działki stanowiły wówczas część gospodarstwa rolnego małżonków W. i. H. K. i jako działki rolne były wykorzystywane. Takie było również ich przeznaczenie, a jego zmiana miała miejsce dopiero około roku 2000, kiedy to ich część została objęta „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy S.”, a następnie „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla części obszarów położonych w granicach miasta S.” (zaświadczenie Burmistrza Miasta i Gminy S.” z dn. 16.08.2011 r. k. 233-237) i obecnie przeznaczona jest najogólniej rzecz biorąc pod budownictwo mieszkaniowe.

Powstaje zatem możliwość przyjęcia dla określenia stanu nieruchomości dwóch momentów: związanego z chwilą wyrządzenia szkody bądź z ich stanem aktualnym. Wybór jednego z nich powoduje określone skutki praktyczne. I tak w wypadku nieruchomości niezabudowanych – jak się wydaje - korzystniejsze dla poszkodowanego byłoby przyjęcie aktualnego stanu nieruchomości, gdyż niejednokrotnie, podobnie jak i w niniejszej sprawie, w związku ze zmianą przeznaczenia gruntu, jego obecna wartość jest większa. Natomiast, w przypadku, gdy były to nieruchomości zabudowane, a zwłaszcza wchodzące w skład funkcjonującego przedsiębiorstwa, na skutek upływu czasu, zmian gospodarczych i uwarunkowań rynkowych oraz częstych zaniedbań nowego właściciela, ich wartość oceniana według obecnego stanu, bardzo często mogłaby odbiegać od stanu z chwili przejścia własności przez Państwo. Takie zaś różnicowanie sytuacji poszkodowanych nie znajduje żadnego uzasadnienia, a wprost przeciwnie prowadziłoby do dalszego ich pokrzywdzenia. Z tego też względu zdaniem Sądu Apelacyjnego dla obliczenia wartości nieruchomości decydujące znaczenie powinien mieć ich stan i przeznaczenie z chwili wyrządzenia szkody. Dodatkowo przemawia za tym i argument natury praktycznej. Ustalanie wartości zgodnie z aktualnym stanem nieruchomości mieści w sobie całkowicie dowolne założenie, iż nieruchomość taka w dalszym ciągu znajdowałaby się we własności poszkodowanego lub jego następców, co w oczywisty sposób nie poddaje się weryfikacji.

Rozumowanie to dodatkowo znajduje wsparcie w powołanym wyżej rozumieniu pojęcia szkody. Skoro jest to uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, istotny jest stan tego majątku właśnie w chwili zdarzenia wywołującego uszczerbek. Dlatego też sąd drugiej instancji ostatecznie nie podzielił stanowiska Sadu Okręgowego, iż wartość przejętych na rzecz Państwa działek małżonków K. powinna być określona przy uwzględnieniu ich aktualnego przeznaczenia w planie zagospodarowania przestrzennego jako działek budowlanych, a nie rolnego, tak jak w dacie wydania decyzji. Tym samym trafne były zarzuty pozwanego związane z błędnym oznaczeniem faktów podlegających stwierdzeniu w postanowieniu dowodowym na okoliczność ustalenia aktualnej wartości rynkowej przedmiotowych gruntów przy uwzględnieniu ich aktualnego przeznaczenia, a co za tym idzie błędnych ustaleń faktycznych.

Na podstawie opinii biegłego D. S. (k. 217-229) i opinii uzupełniających (k. 376-380 i 405-407) należało więc przyjąć, że aktualna wartość przejętych nieruchomości wynosi 22830 zł, a nie 314 572 zł, natomiast w chwili wydawania decyzji wynosiła 31500 zł.

Podzielić należało także zarzuty pozwanego związane z nieprawidłowym ustaleniem przez sąd pierwszej instancji wysokości dokonanej na rzecz właścicieli spłaty. Miała ona wynosić 20000 złotych, co - jak podkreślił Sąd Okręgowy - wynikało z twierdzeń W. i. H. K. zawartych w ich odwołaniu złożonym w roku 2000 (odwołanie z dn. 4.02.2000 r. akta (...)). Sąd nie dostrzegł natomiast i nie odniósł się w swoich rozważaniach do faktu, iż obydwie strony złożyły do akt kopię decyzji o przejściu nieruchomości z zamieszczoną na niej adnotacją Banku (...) w S. „zapłacono” i odciskiem pieczęci tego banku (k. 111, 157). Wprawdzie były to tylko kopie, ale ponieważ powołały się na nie obydwie strony można było uznać, że dokument ten nie jest kwestionowany, w związku z czym nie istnieje konieczność przedstawienia go w oryginale, natomiast zawarta w nim informacja wskazuje, że zapłaty dokonano. Warto przy tym podkreślić, iż H. K. odebrał postanowienie z dn. 29.06.1975 r. ustalające wartość wykupu gruntu (decyzja k. 148, dowód doręczenia k. 149) i w żaden sposób go nie kwestionował, natomiast z samej decyzji wynikało, iż tak ustalona

wartość została podwyższona o 300 %, do kwoty 33.343,20 zł. Nie wynikało natomiast z tej decyzji, iż istniałoby zadłużenie na rzecz Państwa lub jednostek gospodarki społecznej podlegające odliczeniu od tej kwoty. Stwarza to, łącznie z adnotacją banku o zapłacie bardzo silne domniemanie wskazujące, że spłata została małżonkom K. wypłacona. Samo twierdzenie o otrzymaniu tylko 20000 złotych pochodzi zaś ze znacznie późniejszego okresu, bo dopiero z roku 2000 i nie zostało poparte nawet zeznaniami samej strony powodowej. Nawet gdyby przyjąć, że było ono prawdziwe, nie może przemawiać za wnioskiem o braku zapłaty. Nie jest bowiem wykluczone, iż z należności przekazanej przez bank dokonano potrącenia innych zobowiązań powodów, a dodatkowo nic nie stało na przeszkodzie aby, w wypadku, gdyby istotnie nie uzyskali całości odszkodowania dochodzili go od dłużnika w tamtym czasie. W szczególności nie mogła to być sytuacja polityczna, gdyż nawet w czasach poprzedniego ustroju Państwo wypłacało przyznane odszkodowania, a w każdym razie nie tamowało możliwości ich dochodzenia. Tym samym artykułowany przez pozwanego zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, a w rezultacie dokonania błędnych ustaleń faktycznych był uprawniony.

Zupełnie chybiony był natomiast podnoszony przez A. K. (2) w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji argument, iż możliwości dowodzenia dokonania zapłaty na podstawie adnotacji banku sprzeciwia się uznanie za niekonstytucyjny artykułu 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dn. 15.03.2011 r. sygn. P 7/09 stwierdził wprawdzie, iż przepis ten, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego nie dotyczy to takiej sytuacji, jak w obecnym postępowaniu, gdyż do adnotacji z 1976 r. nie można stosować przepisu z roku 2009, tym bardziej, że nie był to wyciąg z ksiąg bankowych, a poza tym sąd nie traktował tej adnotacji jako dokumentu urzędowego, ale jako dowód w sprawie, kierując się wynikającą z przepisu art. 233 § 1 kpc zasadą, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Pomiędzy wyprowadzonymi wyżej wnioskami nie istnieją bowiem sprzeczności, a jednocześnie uwzględniają one wszechstronne rozważenie całego materiału dowodowego. W każdym razie, wskazane domniemanie dokonania spłaty nie zostało przełamane w taki sposób, aby istniały wątpliwości czy spłata ta miała miejsce.

Reasumując te rozważania można stwierdzić, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wartość nieruchomości powodów w czasie wydawania decyzji wynosiła 31.500 złotych, czego zresztą żadna ze stron nie kwestionowała, natomiast należna spłata została określona na kwotę 33.343,20 zł i taka też została wypłacona. Poza zmianą ustaleń faktycznych we wskazanym zakresie sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego.

Z zestawienia tych dwóch wskazanych wyżej wielkości wypływa zaś jednoznaczny wniosek, że W. i. H. K. na skutek wydania decyzji o przejęciu części ich nieruchomości na rzecz Państwa nie ponieśli szkody, gdyż wprawdzie została im odjęta własność trzech działek, ale jednocześnie otrzymali finansową rekompensatę w wysokości nie tylko odpowiadającej ich wartości, ale nawet ówczesnie wartość tę przewyższającą.

Skoro zaś na skutek wydania przedmiotowej decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. nie powstała szkoda, a w każdym razie jak trafnie zarzucał pozwany, nie mogła ona zostać ustalona na poziomie 37% obecnej wartości nieruchomości, powodom nie służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę w oparciu o przepis art. 160 § 1 k.p.a. Zwalnia to Sąd Apelacyjny od czynienia dalszych szczegółowych rozważań, na okoliczność istnienia ewentualnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą, ponieważ skoro szkoda nie wystąpiła, nie może być mowy o adekwatnym związku przyczynowym.

Można jedynie dodatkowo zauważyć, że powodowie domagając się odszkodowania z uwzględnieniem aktualnego przeznaczenia przejętych działek w istocie domagali się nie naprawienia rzeczywistej szkody, o jakiej mowa w przepisie art. 160 § 1 k.p.a., ale utraconych korzyści, jakie niosła za sobą zmiana stanu prawnego działek w zakresie ich

przeznaczenia. Taka zaś szkoda co do zasady, nawet przy przyjęciu, że istotnie miała miejsce, choć jak wskazano już wyżej – nie wystąpiła w niniejszej sprawie nie podlegała rekompensacie na podstawie cytowanego przepisu, co jednoznacznie potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w uchwale dnia 31.03.2011 r., III CZP 112/10: "jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, czyli przed dniem 17.10.1997 r. odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji".

Mając na uwadze wszystkie te okoliczności i uznając apelację pozwanego Skarbu Państwa-Starosty (...) za zasadną, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono wyrok w punktach 1, 2 i 3, oddalając powództwo w całości. Konsekwencją tego musiała być także zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie ponoszenia kosztów procesu przez A. K. (2) w punkcie 7. Na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej zasądzono kwotę 1000,00 złotych na podstawie przepisu art. 99 k.p.c. i art. 102 k.p.c., mając na uwadze w szczególności charakter sprawy. Natomiast ze względu na śmierć W. K. i trudną sytuację materialną powoda A. K. (1) nie było podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu zawartego w punkcie 6 zaskarżonego wyroku.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego były przepisy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.